

(ciąg dalszy ze str.7)

niebu, gdyż „iść ku niebu, to iść zawsze z nadzieją”. Dlatego „musicie być mocni, mocni mocą nadziei”. To wspaniałe świadectwo Papieża Polaka jest dla Rycerstwa nadzieją na lepsze jutro, na rozwój stowarzyszeń MI, by żyć z miłości, przez miłość i w miłości, o czym mówił nam o. Krystian Żmuda w ostatnim dniu rekolekcji, kiedy to przypomniał nam po raz kolejny nasze fundamentalne powołanie. A więc: całkowite oddanie się Niepokalanej, nawracanie siebie każdego dnia oraz nawracanie innych - właśnie poprzez miłość. Zaś głównym środkiem realizacji tegoż powołania jest formacja.

(ciąg dalszy ze str.5)

„... wycieczka była bardzo ciekawa. Dowiedzieliśmy się dużo interesujących rzeczy o obyczajach żydowskich, o dzieciństwie i przyjaźni małego Karola z Jurkiem.”

Ania Balcarczyk
Beata Bodzioch

Rekolekcje nadziei - były dla mnie „rachunkiem sumienia” mojej wiary, bycia rycerką; podsumowaniem mojego dotychczasowego życia wiarą i nadzieją.

Czas rekolekcji jest dla mnie spotkaniem formacyjnym, szkołą pogłębiania i umacniania wiary, szczególnie znaczenie ma zawsze dla mnie Adoracja Najświętszego Sakramentu - osobiste przeżywanie modlitwy w ciszy, w pełnym oderwaniu od codzienności, pełne wyciszenie i spokój - całkowity „relaks ducha”.

Z wysłuchanych konferencji - otrzymałam „zastrzyk” do umocnienia mojej nadziei. Ufam, że będę mocniejsza moją nadzieją.

Maria Wolczko

„Dziękujemy Paniom opiekunkom, a najbardziej Pani Kasi Iwańskiej, która nas bardzo dużo nauczyła.”

Marcin Kulisz

Za niepowtarzalne przeżycia dzieci, za ciekawe dla nich wiadomości składamy Pani Katarzynie Iwańskiej serdeczne podziękowanie.

Organizatorki wycieczki:
Lucyna Satława, Maria Zawila

Chrzest Św.

*Z radością zawiadamiamy,
że w ostatnim czasie następujące dzieci przyjęły Sakrament Chrztu:*

Jakub Wójcik, syn Marcina i Anny

Zuzanna Janik, córka Dominika i Aleksandry

Wojciech Kordus, syn Tomasza i Katarzyny

Dawid Kaczor, syn Mirosława i Weroniki

Malwina Leśniak, córka Gerarda i Magdaleny

Olaf Wilk, syn Piotra i Eweliny

ALicja Komor, córka Piotra i Renaty

Jan Wójcik, syn Jacka i Jolanty

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Infułata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

19 sierpnia 2007r. Nr 33 (388) Rok 8

Spieszmy się kochać

XX Niedziela Zwykła

*Żaden stan lub wiek
nie jest przeszkodą do
życia doskonałego.*

*Bóg bowiem nie ma
względu na rzeczy ze-
wnętrzne, ale na duszę,
a żąda tylko tyle, ile dać
możemy.*

Halina i Włodzimierz Firkowie

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PRO-
ROKA JEREMIASZA:**

Jr 38, 4-6.8-10 Bóg czuwa nad Jeremiaszem

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU DO HE-
BRAJCZYKÓW:**

Hbr 12, 1-4 Przykład Chrystusa

Moje owce słuchają mojego głosu, Ja znam je, o one idą za Mną

EWANGELIA: *Łk 12, 49-53 Wymagania służby Bożej*

Jezus powiedział do swoich uczniów: Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął! Chrztost mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwójgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej.

Oto słowo Pańskie

Trudne wybory

Pisząc o podziałach rodzinnych z powodu Jezusa, św. Łukasz odmalowuje sytuacje, jakie miały miejsce w pierwotnym Kościele, a szczególnie we wspólnotach judeochrześcijańskich. Nowa wiara stawiała ludzi wobec dramatycznych wyborów zerwania dotychczasowej więzi i przejścia do nowej, nieznannej, tworzącej się dopiero kultury. Ale Łukasz nigdzie nie mówi o syndromie ekskomuniki, z jakim muszą żyć

strony sporu. Rzut oka na Ewangelię pokazuje, że Jezus nie chciał być niczym rywalem. Głosił jedynie Królestwo Boże, ze świadomością, że u kresu Jego misji wpisany jest krzyż, znak szaleństwa miłości Boga do człowieka. Ogień, jaki Jezus rzuca na ziemię poprzez swoją śmierć, jest wyrazem tego, że wobec takiego znaku Bożej miłości nikt nie może przejść obojętnie. Musi się opowiedzieć za lub przeciw.

o. Wiesław Dawidowski OSA

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Bernarda, opata i doktora Kościoła, we wtorek – wspomnienie św. Piusa X, papieża, w środę – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, Królowej, w czwartek – wspomnienie św. Róży z Limy, dziewicy, w piątek – Święto św. Bartłomieja, apostoła, w sobotę – wspomnienie św. Ludwika, króla.

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,
życzymy miłej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

Wycieczka „Pociągiem Papieskim”

Kolejna wakacyjna wycieczka dla dzieci cieszyła się wielkim powodzeniem. 2 sierpnia pojechaliśmy „Pociągiem Papieskim” do Krakowa. 32 dzieci jechało tym pociągiem po raz pierwszy. W Krakowie zwiedziliśmy Kościół Mariacki, byliśmy na Franciszkańskiej 3 pod słynnym oknem, gdzie obecnie jest duży portret Jana Pawła II, wędrując Plantami oglądaliśmy wystawę zdjęć A. Bujaka – „Jan Paweł II w Krakowie”. Potem krótki pobyt na Wzgórzu Wawelskim, cicha modlitwa przed konfesją św. Stanisława w Katedrze Wawelskiej. Po zejściu nad Wisłę robiliśmy zdjęcia pod rzeźbą zięjącego ogniem Smoka. W drodze powrotnej odpoczynek na Krakowskich Plantach. Na koniec zatrzymaliśmy się przed gmachem Collegium Novum – siedzibą najwyższych władz UJ.

„To była moja najciekawsza wycieczka. Zwiedziliśmy Kościół Mariacki, Rynek. Zobaczyliśmy pomnik Adama Mickiewicza i cykaliśmy przy nim zdjęcia. Kupiliśmy różne pamiątki.

Bardzo dziękuje paniom opiekunkom za to, że nas pilnowały”

Ala Wiktor

„Dzisiaj najbardziej podobała mi się Wieża Mariacka, z której codziennie jest grany hejnał. Drugą rzeczą był Pociąg Papieski, którym jechaliśmy”

Michał Wądrzyk

Jeszcze raz, podczas tych wakacji, 23 sierpnia organizujemy wycieczkę Pociągiem Papieskim do Krakowa dla dzieci, dla których zabrakło miejsc.

Opracowała: M. Zadora

Rekolekcje Rycerstwa Niepokalanej

W dniach od 2 do 5 lipca br. przedstawiciele Rycerstwa Niepokalanej przeżywały rekolekcje w Centrum św. Maksymiliana w Harnieżach. Motywem przewodnim rekolekcyjnych wykładów było hasło: Wiara potrzebuje nadziei! Były to rekolekcje nadziei.

W pierwszym dniu wysłuchaliśmy konferencji o. Stanisława Stója pod tytułem: „Nadzieja w życiu św. Maksymiliana”. Tą nadzieją była Niepokalana. To przez Niepokalaną zaufał Panu Jezusowi, dlatego w Niej pokładał całą ufność, nadzieję - nadzieję wieczności. Jak mówił: „Niebo się zbliża, codziennie o jeden dzień”. Z tą Nadzieją doczekał dnia swej śmierci w bunkrze głodowym obozu w Auschwitz, dlatego żegna-

jąc najbliższych pocieszał ich: „...wkrótce spotkam Ją”.

Tematem wykładu drugiego dnia było: „Nadzieja w życiu Jana Pawła II”. Już sam fakt, że Jana Pawła II nazywano powszechnie „Świadkiem nadziei”, „Pielgrzymem nadziei”, świadczy o drodze życiowej naszego Rodaka. Kontekst nadziei wielokrotnie przewija się w Jego homiliach, encyklikach, książkach jak np. „Przekroczyć próg nadziei”. Ducha św. nazywa „stróżem nadziei”, do młodzieży zwraca się: „...jesteście moją nadzieją”, bo „młodzież należy do przyszłości, przyszłość należy do nich, zaś przyszłość jest nadzieją”. Tak jak św. Maksymilian, Jan Paweł II pociąga nas ku

Intencje mszalne:



Poniedziałek 20 sierpnia

- 6.⁰⁰ Obl. izgodę w rodzinie i poprawę wzroku
- 7.⁰⁰ O szczęśliwą śmierć i odpuszczenie grzechów
- 8.⁰⁰ Śp. Barbara i Antoni Nowak
- 12.⁰⁰ Śp. Maria Ziaja i z rodz. Goryl
- 18.⁰⁰ Śp. Bronisław Kopytyński
Śp. Teresa Rudy

Wtorek 21 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Anna Rozmanit
- 7.⁰⁰ Osily do niesienia krzyża starości i o łaskę dobrej śmierci dla Marii
- 8.⁰⁰ Śp. Wiktoria i Henryk, Marian
- 12.⁰⁰ Śp. Władysław, Cecylia, Marianna, Henryk, Ingarda, Józef, Bronisław,
- 18.⁰⁰ Śp. Bronisław Kopytyński

Środa 22 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisława Żmuda
- 7.⁰⁰ Śp. Teresa Skowronek Jamka
- 8.⁰⁰ Śp. Henryk Kowalski - 2 r.śm.
- 12.⁰⁰ Śp. Bronisław Kopytyński
- 18.⁰⁰ W intencjach nowenny

Błagam Cię Maryjo

Matko Boża Nieustającej Pomocy weź w opiekę wszystkich kapłanów posługujących w naszej Bazylice, oraz o rychłe wyniesienie na ołtarze naszego Umiłowanego Sługi Bożego Jana Pawła II Wielkiego. Za wszystkich pielgrzymujących do naszej Bazyliki i za wyjeżdżających z Wadowic, aby szczęśliwie podróżowali po świecie, aby Bóg miał ich w swojej opiece.

Czwartek 23 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Władysław Godula
- 7.⁰⁰ Śp. Irena Jarzynka i rodzice
- 8.⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże dla Krystyny
- 12.⁰⁰ Śp. Maria, Teofil i Czesław
- 18.⁰⁰ Śp. Bronisław Kopytyński
Śp. Krystyna Sroczyńska

Piątek 24 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Ludwik Zembroń
- 7.⁰⁰ W intencji grzeszników przez wstawiennictwo św. Faustyny Kowalskiej
- 8.⁰⁰ Śp. Stanisław, Marzanna, Marta synowa
- 12.⁰⁰ Śp. Bronisław Kopytyński
- 18.⁰⁰ Śp. Marian Boda - 1 r.śm., zmarli rodzice
Śp. Teresa Rudy

Sobota 25 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Maria Śliwa
- 7.⁰⁰ Śp. Katarzyna, Jan, Piotr, Paweł Cygan
- 8.⁰⁰ Śp. Ludwika Ewa Witek, Bolesław syn
- 12.⁰⁰ Śp. Ludwik Pytel i zm. z rodziny Pytel
- 18.⁰⁰ Śp. Bronisław Kopytyński

Niedziela 26 sierpnia

- 6.⁰⁰ Dziękczynno-błag. za 70 lat Anny z prośbą o dalsze zdrowie
- 7.³⁰ Śp. Bronisław Kopytyński
Śp. Franciszek Cholewa i zm. z rodziny
Śp. Józef Szczur
- 9.⁰⁰ Śp. Jan Bąk - 12 r.śm.
- 10.³⁰ Śp. Marian Majtyka - 1 r.śm.
- 12.⁰⁰ Śp. Marian Majtyka - 1 r.śm.
- 13.¹⁵ Śp. ks. Stefan Kajdas, Helena, rodzice
- 19.⁰⁰ 1 rocz. urodzin Ameli o bł. Boże z podz. za opiekę Bożą

1. Dzisiaj przy Kościele jest zbiórka na pomoc na zakup przyborów szkolnych dla biednych dzieci.

2. Trwa miesiąc sierpień, okres specjalnej abstynencji. Czy w tym względzie słuchamy głosu Kościoła?

3. W środę, na Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 8.30 i 17.30, prosimy Matkę Bożą o ducha trzeźwości.

4. W czwartek spotkanie Członków Stra-

ży Honorowej NSPJ przy ognisku w Ponikwi ok. godz. 13.30.

5. W ramach radosnego czwartku organizujemy wycieczkę pociągiem papieskim do Krakowa. Zbiórka na dworcu PKP godz. 10.00. Powrót godz. 18.15. Koszt 5 zł. Przy zapisie konieczna legitymacja szkolna, adres, nr pesel.

6. W piątek o godz. 10.00 pielgrzymujemy do Łagiewnik poprzez kościół Mariacki. Koszt 12 zł.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Święte Świętych

Naród wybrany w Starym Testamencie w wędrówkach przez pustynię do Ziemi Obiecanej miał specjalny Święty Namiot. Było to miejsce modlitwy dla pielgrzymów żydowskich podążających z Egiptu do Palestyny. Namiot ten był podzielony na pewne sektory, które pomagały w sprawowaniu Służby Bożej. Najświętsze miejsce było określane „święte świętych”. Znajdowały się w nim skrzynia z dziesięcioma Przykazaniami Bożymi, a także laska Aarona i naczynie z manną. Do miejsca tego mógł wchodzić tylko arcykapłan i to zaledwie kilka razy w roku. Było ono otoczone specjalną czcią. Gdy Żydzi wybudowali za króla Salomona świątynię również było w niej specjalne miejsce – niezwykłego majestatu. Przeznaczone było tylko dla sprawowania kultu przez arcykapłana. Zwykły śmiertelnik nie mógł tam wchodzić.

W Nowym Testamencie Jezus Chrystus uczył, że najwspanialszą świątynią jest człowiek. Każdy chrześcijanin dzięki przyjętym sakramentom inicjacji chrześcijańskiej, czyli

Chrztu, Bierzmowania i Komunii włączony jest w życie Boże. W takim człowieku przebywa Najświętszy Bóg. Czyż w takim wypadku nie jest on sam świętym, a na pewno jest powołany do świętości.

Katolickie materialne świątynie zawsze specjalną czcią otaczały miejsca, w którym znajdowało się tabernakulum z Najświętszym Sakramentem. Wiara nasza uczy, że Eucharystia buduje Kościół, a Kościół prowadzi do Eucharystii. Przez całe wieki miejsce, w którym przebywał Najświętszy Sakrament doznawało niezwykłej czci wiernych. Starano się przed Najświętszym Sakramentem przyklekać, a także dłużej się w tym miejscu modlić. Zewnętrznym znakiem, że trzeba się tam zatrzymać – jest świecące czerwone światło.

Historia Kościoła uczy również o innego rodzaju miejscach świętych w kościele – są to cudowne obrazy, czy też figury. Ludzie przed tymi Bożymi Ikonami modlą się, bo są przekonani, że w tym miejscu są najczęściej wysłuchiwni.

(ciąg dalszy ze str.3)

W naszym kościele w tzw. kaplicy świętokrzyskiej, lub tomickiej od końca XIX wieku w ołtarzu jest obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Przez przeszło sto lat Matka Boża w tym obrazie doznaje specjalnej czci. Wierni są przekonani, że na tym miejscu są przez Boga wysłuchiwni. 16 czerwca 1999 roku Najwspanialszy Syn wadowickiej ziemi ukoronował obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Przez ten gest papieski obraz nabrał jeszcze większej świętości. W swoich wypowiedziach Ojciec Święty wracał do roli Matki Bożej Nieustającej Pomocy w życiu parafii wadowickiej. Na tym ołtarzu Ojciec Święty chciał, żeby był powieszony Jego różaniec jako wotum, a także specjalny zegarek, który otrzymał podczas ostatniej pielgrzymki do Lourdes w sierpniu 2004 roku.

Wielkim pragnieniem kard. Franciszka Macharskiego było tworzenie po uczęszczanych kościołach tzw. wieczystej adoracji. Były nasz Ordynariusz pragnął, aby Jezus eucharystyczny był jeszcze bardziej uwielbiony przez publiczne wystawienie. Z polecenia naszego byłego Metropolity od 2001 roku w cudownej kaplicy rozpoczęliśmy nieustanną adorację. Matka Boża Nieustającej Pomocy prowadzi do nieustającej czci Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Przez poprzednie lata, z obawy przed znieważeniem Najświętszego Sakramentu, a także obrazu Matki Bożej Nieusta-

jącej Pomocy – kaplicę tę w ciągu dnia zabezpieczaliśmy zamkniętymi kratami. W ostatnim czasie zabezpieczyliśmy specjalnymi uchwytami monstrancję, w której jest wystawiony Eucharystyczny Jezus, a także za pomocą sygnalizacji alarmowej zadbałszy o bezpieczeństwo cudownego obrazu.

Bardzo pragnęliśmy, aby w naszej bazylice, która ma ten niezwykły zaszczyt, że odwiedzą ją w ciągu dnia tysiące pielgrzymów – by znalazło się miejsce, święte świątyni, do którego wchodzi parafianie i pielgrzymi wyłącznie po to, aby się w spokoju pomodlić. Serdecznie zapraszam naszych parafian i mieszkańców ziemi wadowickiej do nawiedzenia tego otwartego miejsca. Wasza nieustanna obecność będzie najlepszym zabezpieczeniem przed świętokradzką ręką. Bardzo dziękuję tym wszystkim, którzy przychodzą do tej kaplicy, aby się pomodlić. Zwłaszcza niziutko kłaniam się Siostronom Nazaretankom z pobliskiego Domu Papieskiego, które wiele czasu spędzają w tej kaplicy na modlitwie.

Niech parafianie i pielgrzymi udęczeni różnymi krzyżami, a także radujący się z przeróżnych sukcesów, doznają w tej kaplicy prawdziwości słów Jezusa Chrystusa: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”.

ks. Proboszcz

Bóg zapłać

W ostatnią niedzielę na pomoc poszkodowanym przez trąby powietrzne, oraz wypadek autobusowy pod Grenoble zebraliśmy 4.150 zł. Bóg zapłać Ofiarodawcom.

Śladami wadowickich Żydów

Radość czwartków przybiera różnorodną postać. Może być radością zwiedzania lub poznawania. Właśnie ta druga była nam dana 9 sierpnia 2007 roku. Tego dnia wyruszyliśmy na „zwykłą” wędrowkę, która prowadziła szlakami wadowickich Żydów. Cóż Żydzi, Wadowice, czy to ciekawe...?

Naszą przewodniczką była Pani Katarzyna Iwańska. Już w Domu Katolickim opowiedziała o głębokiej i trwałej przyjaźni, która łączyła młodego Karola Wojtyłę z Jurkiem Klugierem. Następnie przeszliśmy obok Muzeum Jana Pawła II, potem domu rodzinnego Jurka.

Pani opowiadała o wspólnych zabawach i zainteresowaniach obu chłopców. Mały Karol słuchał radia, a Jurek wołał grę w piłkę. Nadszedł czas egzaminów do gimnazjum. Obaj niecierpliwie czekali na wyniki. Karol modlił się w kościele, a Jurek pobiegł sprawdzić listę przyjętych. Uradowany „wpadł” do naszego kościoła, przerwał modlitwę Karolowi i z radością oznajmił, że dostali się do wymarzonej szkoły. Obecność Żyda w kościele wywołała konsternację wśród modlących się.

Spod budynku liceum udaliśmy się na miejsce, gdzie kiedyś znajdowała się synagoga. Niestety Niemcy wysadzili ją, a Żydom kazali sprzątać gruz. Wtedy niejednemu z nas nasunęła się refleksja... ile bólu, ile rozpacz... a gdyby w ten sam sposób zniszczyli nasz kościół, naszą Bazylikę?

W drodze na cmentarz zatrzymaliśmy się na miejscu, gdzie Niemcy utworzyli getto. W czasie wojny stały tam małe, ubogie, gliniane chaty, niejednokrotnie kryte strzechą. Tutaj zgromadzono wadowicką społeczność żydowską w liczbie około dwóch tysięcy. To ostatni etap ich życia przed obo-

zem w Auschwitz, z którego powrotu nie było.

Największe wrażenie wywarł na nas cmentarz żydowski zapisany do Księgi Zabytków Kultury Żydowskiej. Znajduje się tam około czterysta grobów. Pod pomnikiem upamiętniającym śmierć 92 Żydów zapaliliśmy znicze. Zaciekały nas napisy na macebach. Pani Kasia wyjaśniła, co one oznaczają, np. złamana róża – śmierć młodej dziewczyny, rozstawione dłonie – grób kapłana.

Później mieliśmy odszukać wzruszające napisy na macebach. Oto jeden z nich:

W zaraniu życia uleciałeś

Ty nadziejo nasza

Ach!

Bóg dał, Bóg wziął

Niech imię jego będzie pochwalone

Na zakończenie naszej wędrowki Pani przewodniczka zorganizowała konkurs. Aż zdziwiliśmy się, że przez te kilka godzin przyswoiliśmy tyle ciekawych informacji.

Oto wypowiedzi uczestników:

„...Wycieczka była bardzo ciekawa i interesująca. Najbardziej podobała nam się opowieść o kulturze żydowskiej... Wycieczka pozwoliła nam dowiedzieć się, jak bardzo nasz Ojciec Święty od wczesnego dzieciństwa, szanował i cenił przyjaźń bez względu na wyznanie.”

Wiktoria Stopa

Gabrysia Koman

„Dzisiaj na wycieczce zwiedzaliśmy cmentarz, a na nim widzieliśmy złamaną kolumnę, wazon, rozłożone ręce, a na jednym z grobowców złamaną różę (...) bardzo nam się wszystko podobało.”

Piotr Jamrozek

Daria Rybarz

(ciąg dalszy na str.8)